

MIEJSCOWA

na weekend

nr 26/925, GAZETA BEZPŁATNA
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO



Gmina do raportu



Przepis
od

M

s. 10

s. 2

**Piwnie
sobie posiedzą**

POLICJA

s. 4

**Obrodziło
oszustami**

KARTA
LEGIONOWIANINA

Ukartowany sukces

s. 6

Reklama
tel. 797 175 329
reklama@miejskowa.pl



Piwnie sobie posiedzą

Kolejni podejrzani o popełnienie przestępstwa trafili w ręce dzielnicowego z Serocka. Tym razem byli to 31-letni mężczyzna oraz 16-letni chłopak, którzy prawdopodobnie mają na sumieniu dokonanie rozboju. Starszy z nich został już tymczasowo aresztowany na trzy miesiące, nastolatkiem zajmie się natomiast sąd rodzinny.



Do dyżurnego serockiego komisariatu wpłynęło zgłoszenie od poszkodowanego, który zeznał, że został napadnięty przez dwóch sprawców, którzy grożąc mu pałką teleskopową zabrali należące do niego dziewięć puszek piwa. Najbliżej miejsca zdarzenia był dzielnicowy i to właśnie on razem z jednym z patroli został wysłany na interwencję. W wyniku szybko podjętych działań, podejrzani zostali zatrzymani. Później 31-latek trafił do policyjnego aresztu, a 16-latek do izby dziecka.

Prokurator skierował do sądu wnioski o zastosowanie wobec starszego z zatrzymanych środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztu. Sąd się do niego przychylił. Spragniony darmowego piwa 31-latek najbliższe trzy miesiące spędzi więc za kratkami. Za rozbój grozi mu do dwunastu lat więzienia. Jego 16-letni współnik za czyn, którego się dopuścił wspólnie z osobą dorosłą, odpowie przed sądem rodzinnym. I to właśnie on zdecyduje o wymiarze kary.

Zig



Rowery z trawką

Zaczęło się od narkotyków, a skończyło na ujawnieniu sprawy kradzieży dwóch rowerów. O dalszym losie zatrzymanego przez policjantów z legionowskiej patrolówki 31-letniego mieszkańca Warszawy zdecyduje sąd.



W trakcie interwencji mundurowi znaleźli przy 29-latkowi marihuanę. Okazało się jednak, że posiadanie narkotyków to nie był koniec jego kłopotów. Policjanci zwrócili bowiem uwagę na jego rower, który – jak podejrzewali – mógł pochodzić z kradzieży. Przypuszczenia te okazały się trafione. Po sprawdzeniu wyszło na jaw, że jednoślad został kilka dni wcześniej skradziony z terenu Legionowa. 29-latek został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie.

Śledczy, którzy zajęli się tą sprawą, ustalili, że mężczyzna może mieć na swoim koncie więcej kradzieży rowerów. Mieli rację. Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie 29-latkowi zarzutów kradzieży dwóch jednośladów o łącznej wartości 3100 złotych. Mieszkaniec Warszawy odpowie również za posiadanie środków odurzających. O jego dalszym losie zdecyduje sąd. Za popełnione przestępstwa mężczyzna będzie odpowiadał w warunkach recydywy.

Zig

Z nożem na policjantów

Policjanci zatrzymali 42-latkę, który w trakcie domowej interwencji rzucił się na nich uzbrojony w nóż kuchenny. Za czynną napaść na funkcjonariuszy grozi mu do dziesięciu lat więzienia. Mężczyzna został już tymczasowo aresztowany.



Policję na domową interwencję wezwała konkubina agresywnego 42-lata. Kobieta nie potrafiła bowiem poradzić sobie

z awanturującym się partnerem. Gdy mundurowi przybyli pod wskazany adres, 42-la-

tek był wyjątkowo agresywny. W ręku trzymał nóż kuchenny, nie zareagował na polecenia od-

rzucenia go i ruszył gwałtownie w ich kierunku. Agresor został błyskawicznie obezwładniony, a następnie zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie.

Badanie alkomatem wykazało, że w jego organizmie krąży blisko dwa promile alkoholu. Po wytrzeźwieniu 42-latek usłyszał zarzut czynnej napaści na policjantów. Sąd Rejonowy w Legionowie przychylił się do wniosku śledczych i zastosował wobec mężczyzny dwumiesięczny areszt tymczasowy. Za popełnione przestępstwo grozi mu kara do dziesięciu lat pozbawienia wolności.

zig

Dzielnicowy na łowach

Dzielnicowy z Serocka doprowadził do zatrzymania 34-lata poszukiwanego celem doprowadzenia go do zakładu karnego. Mężczyzna spędzi tam półtora roku za pobicie z użyciem niebezpiecznego narzędzia.

Po tym, jak serocki dzielnicowy uzyskał informacje, gdzie może przebywać poszukiwany 34-latek, natychmiast udał się tam razem z jednym z funk-

cjonariuszem wydziału kryminalnego. Po wylegitymowaniu okazało się, że typowanie było trafione w przysłowiową dziesiątkę. Mężczyzna został



zatrzymany. 34-latek był poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Legionowie celem odbycia roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności za bójkę

z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Poszukiwany już trafił za kratki.

Zig

Tankowanie na lewo

Wieliszewscy kryminalni zatrzymali 37-letniego mieszkańca powiatu legionowskiego podejrzanego o kradzież paliwa. Za popełnione przestępstwo grozi mu do pięciu lat pozbawienia wolności.



fot. arch.

Z ustaleń policjantów wynika, że 37-latek podjeżdżał swoim BMW na stację benzynową, tankował auto do pełna, a następnie odjeżdżał, nie płacąc za paliwo. 37-latek udało się zatrzymać dzięki nagraniom z monitoringu

zainstalowanego na stacjach oraz ustaleniom operacyjnym kryminalnych. Po przesłuchaniu mężczyzna usłyszał zarzut kradzieży paliwa o wartości 800 złotych.

zig

Gmina do raportu

Pierwsze po kilku wirtualnych sesjach ratuszowe posiedzenie Rady Miasta Legionowo było i długie, i pełne emocji. W samym tylko raporcie o stanie gminy jego uczestnicy znaleźli mnóstwo paliwa do ożywionej dyskusji. Trudno się jednak dziwić, skoro w tym punkcie porządku obrad gra toczyła się o udzielenie Prezydentowi Miasta Legionowo wotum zaufania.

Obowiązek sporządzania corocznych raportów o ich stanie nałożyła na gminy Ustawa o samorządzie gminnym. Daje ona też możliwość wypowiedzenia się w tej sprawie mieszkańcom, ci jednak podczas śródownej sesji – mimo stworzenia im takiej technicznej możliwości – z tej opcji nie skorzystali. W tej sytuacji, skoro rzecz dotyczyła rozpatrzenia projektu uchwały w sprawie udzielenia prezydentowi wotum zaufania, szef rady najpierw udzielił głosu najbardziej zainteresowanemu. Ten zaś, poproszony o zwięzłą wypowiedź, stwierdził krótko: jest dobrze. I nieco tylko rozwijając wątek przygotowanego w urzędzie miasta raportu, oddał pole przedstawicielom opozycji. Ci zaś tylko na to czekali.

Gdy przewodniczący Brański otworzył dyskusję, pierwszy ruszył do ataku Bogdan Kiełbasiński. Po czym do pięciu wymienionych przed rokiem domniemyanych grzechów urzędującego prezydenta: paraliżu komunikacyjnego, dogęszczania zabudowy, jakości powietrza, braku miejsc parkingowych na osie-



dlach i enigmatycznie brzmiącej „kondycji legionowskiego samorządu”, dorzucił jeszcze szósty – kwestię opóźnienia realizacji budżetu obywatelskiego, nazywając je wszystkie „szóstką Smogorzewskiego”. Swoje zastrzeżenia do aktualnej polityki ratusza pokrótce uzasadnił. – Mam nadzieję, że weźmie pan sobie do serca to, o czym dzisiaj mówiłem – podsumował radny Kiełbasiński.

Kiedy skończył, głos zabrał główny adresat jego uwag. Jak można był przewidzieć, prezydent Legionowa uznał je za bezpodstawne. – W mojej ocenie naciąga pan fakty do swojej tezy i do swojego politycznego założenia, że to pan chce być prezydentem. (...) Dobrze pan diagnozuje, ale totalnie nie zgadzam się, że miasto źle radzi sobie z rozwiązywaniem tych problemów – powiedział Roman

Smogorzewski, starając się odnieść do każdego z punktów ze „swojej” szóstki. Często z użyciem konkretnych liczb i faktów. Nie zakończyło to jednak polemiki z opozycyjnym radnym i wymiana politycznych kukuśników trwała jeszcze przez kilkanaście minut.

Jeśli chodzi o innych radnych z obozu kwestionującego porządek ratusza, Marzena Skierkowska-Pacocha mówiła

o demografii i potrzebie wdrożenia działań mających na celu zwiększenia w mieście przyrostu naturalnego i zachęcenie do osiedlania się w nim młodych mieszkańców. Z kolei Mirosław Grabowski, posiłkując się przygotowanym wcześniej tekstem, miał do prezydenta więcej uwag. „Kilka pikników i potańcówek w Parku Zdrowia nie powinno prowadzić do samozadowolenia. (...) Staliśmy się tak naprawdę sypialnią Warszawy i nie możemy się z tego wyzwolić. (...) Są dzielnice naszego miasta, gdzie mieszkańcom brakuje chodników, ulic, infrastruktury” – grzmiał radny z osiedla Piaski. Wytykał też władzy, że nie słucha mieszkańców ani niechętnych jej radnych. Tych „chętnych” piętnował zaś za „bezkrytyczne uchwalanie tego, co podsunie prezydent”.

Odpowiadając na zarzuty, Roman Smogorzewski stwierdził: – To klasyczny przykład demagogicznego wystąpienia, które w niczym nie odnosi się do tego, o czym rozmawiamy. (...) Obraża pan moich współpracowników i radnych, mówiąc, że śpią i może się obudzą, a my często siedzimy, dyskutujemy i przekonujemy się godzinami – powiedział prezydent Legionowa. Zarzucił też radnemu

mijanie się z prawdą w kwestii braku kontaktów z mieszkańcami. A zwracając się do całej opozycji, obiecał: – Często opowiadacie głupoty i do końca tej kadencji będą nazywać rzeczy po imieniu.

Pod koniec dyskusji w tym punkcie porcję dziegciu do ratuszowej beczki próbował wrzucić Andrzej Kalinowski (PiS). Wypomniął prezydentowi rzekome „zabetonowanie” miasta i likwidowanie terenów zielonych. Ponadto pochylił się nad tym, co koleżanka z klubu – malejącą liczbą młodych mieszkańców. Wspomnił też m.in. o potrzebie wejścia Legionowa do pierwszej strefy biletowej i konieczności konsultacji w sprawie planowanej instalacji do utylizowania odpadów. W reakcji na zarzuty radnego, szef ratusza starał się odnieść do każdego z nich. Argumentował, że gdyby w mieście rzeczywiście żyło się tak źle, to nie zyskiwałoby tylu nowych obywateli. A odnosząc się do kwestii komunikacyjnych, stwierdził: – Zachęca pan do tego, aby za pieniądze legionowskich podatników zrobić dobrze mieszkańcom okolicznych gmin. A dziś dopłaty do biletów finansuje się naszym mieszkańcom personalnie.

Kiedy personalnie, po przeszło dwóch godzinach, przyszło samorządowcom zagłosować, wotum zaufania dla prezydenta poparło trzynastu z nich. Sześciu radnych było przeciw.

Wonder

Oferta na wodzie pisana

Jeśli dojdzie do skutku, kolejna inicjatywa Ministerstwa Klimatu oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej może przynieść wiele pożytku. Także w Legionowie. Założenia nowego programu „Moja Woda” przewidują, że na przydomowe instalacje zatrzymujące wody opadowe lub roztopowe będzie można otrzymać do 5 tys. zł.

Imponujące 100 mln zł to pieniądze przeznaczone na łagodzenie skutków suszy w Polsce. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przekaże je do szesnastu wojewódzkich funduszy i to one od początku lipca br. mają przyjmować wnioski właścicieli domów jednorodzinnych

na przydomowe mikroinstalacje wodne. Więcej informacji będzie można wkrótce znaleźć na stronie internetowej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie (www.wfosigw.pl).

Program „Moja Woda” zakłada, że każdy właściciel

domu jednorodzinnego będzie mógł otrzymać dotację do 5 tys. zł, przy czym nie więcej niż 80 proc. kosztów, które zostaną poniesione po 1 czerwca 2020 r. Wsparcie przewidziano na zakup, montaż oraz uruchomienie instalacji pozwalających na zagospodarowanie wód opadowych i roztopowych na terenie nieruchomości

mości objętej przedsięwzięciem, w efekcie czego wody te nie będą odprowadzane na przykład do kanalizacji bytowo-gospodarczej, kanalizacji deszczowej, rowów odwadniających odprowadzających wodę poza teren nieruchomości, na ulice, place itp.

Aldo



Obrodziło oszustami

W odróżnieniu od koronawirusa, nie jest to zagrożenie całkiem nowe. Wręcz przeciwnie, skutki działań różnej maści oszustów mieszkańcy spółdzielczych osiedli „odchorowywali” już wiele razy. Fakty są zatem takie, że przestępcy - jak to mają w zwyczaju - nie próżnują i postanowili zrobić z pandemii swą mimowolną współniczkę. Z pandemii, lecz także z legionowskiej SMLW.

Mając regularne i często kontakty z mieszkańcami, sygnały o wzmożonej aktywności rozmaitych „specjalistów” potwierdzają pracownicy osiedlowych administracji. – Na wszystkich osiedlach grasują oszuści. Wykorzystują to, że dużo osób przebywa aktualnie w mieszkaniach. Najczęściej podają się za hydraulików, za elektryków, zdarza się, że są to kobiety, zdarza się, że są to męż-

czyźni. Często chodzą w parach albo trójkami. Stąd prośba do lokatorów o szczególną uwagę: nie dajmy się zwieść osobom podającym się za pracowników spółdzielni albo za pracowników firmy wysłanej przez spółdzielnię – przestrzega Monika Osińska-Gołaś, kierownik adm. os. Sobieskiego.

Sposób działania przestępców jest zwykle podobny. General-



nie chodzi o to, aby najpierw zdobyć zaufanie lokatora i wejść do mieszkania. Później wystarczy już tylko umiejętnie odwrócić jego uwagę. Jak ła-

two zgadnąć, fałszywi konserwatorzy mają na osiągnięcie tego celu sprawdzone metody. – Bardzo często wygląda to w taki sposób, że jedna

osoba mówi na przykład „Proszę zakręcić zawór” i stoi przy lokatorze, a druga osoba z tej pary idzie gdzieś w głąb lokalu. Wie, gdzie szukać jakichś cennych przedmiotów, więc po takiej wizycie okazuje się, że brakuje portfela, kart kredytowych, pieniędzy bądź jakichś kosztowności. Dlatego prośba, szczególnie do ludzi starszych: bądźmy ostrożni i nie wpuszczajmy nieznanym do mieszkań.

Warto pamiętać, że w przypadku wszelkich napraw i konserwacji strategia informacyjna spółdzielczych administracji od lat jest taka sama. Pomijając wyjątkowe i rzadko spotykane zdarzenia losowe, praktycznie wyklucza ona niezapowiedziane wizyty w mieszkaniach. – Spółdzielnia każdorazowo informuje o potrzebie wejścia do lokalu. Wcześniej się umawia, kontaktując się najczę-

ściej telefonicznie – mamy przecież do większości z państwa dane kontaktowe. Wcześniej informujemy też o przeglądach, więc nie ma takiej sytuacji, że ktoś nagle przychodzi z ulicy, bez identyfikatora oraz bez wcześniejszego powiadomienia, po czym mówi, że jest jakaś awaria i trzeba go natychmiast wpuścić – uczuła administratorka. Oczywiście nie trzeba.

Natychmiast, a przynajmniej bardzo szybko, należy za to powiadomić o podejrzanym wizycie policję lub administrację osiedla. Dzięki temu, jeśli wcześniej samemu odprawiło się oszustów z kwitkiem, być może uda się uchronić od straty sąsiadów. A „farbowanym” konserwatorom zapewnić trochę przymusowego odpoczynku od ich żmudnej pracy...

Gadget

Domowy oprawca

66-letni mężczyzna to kolejny domowy oprawca, który będąc pod wpływem alkoholu, pastwił się nad partnerką życiową. Agresywny mąż został objęty policyjnym dozorem. Mężczyzna odpowie teraz za znęcanie się nad swoją żoną.



foto: arch.

Kobieta zeznała, że jej 66-letni partner, będąc pod wpływem alkoholu, wyjątkowo często wszczywał domowe awantury, podczas których wyzywał ją, poniżał, szarpał, a nawet bił po twarzy. W momencie zatrzymania w organizmie 66-latką krążyły ponad dwa

promile alkoholu.

Zgromadzony przez legionowskich śledczych materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mężczyźnie zarzutów znęcania się nad osobą najbliższą. Prokurator zastosował wobec podejrzanego policyjny dozór, zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej, a także zobowiązał go do opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania. Za popełnione przestępstwo grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

zig

Dachowanie na gruntówce

W niedzielę (21 czerwca) około godziny 18.15 na gruntowym fragmencie Alei Róż na terenie gminy Wieliszew doszło do groźnego wypadku. Auto osobowe wypadło z drogi i dachowało. Kierowca pojazdu trafił do szpitala.



foto: OSP Legionowo

Z policyjnych ustaleń wynika, że kierujący hondą 56-letni mężczyzna z nieznanych przyczyn stracił panowanie nad pojazdem, uderzył w przydrożne drzewo, a następnie dachował wśród młodych drzew rosnących tuż obok drogi. Gdy służby przybyły na miejsce, kierujący znajdował się poza pojazdem. Był nieprzytomny. Z urazem

głowy oraz ogólnymi obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

Na miejscu zdarzenia były obecne policja, straż pożarna z JRG Legionowo i OSP Legionowo oraz dwie karetki pogotowia. Okoliczności wypadku wyjaśnią policyjne dochodzenie.

Zig

„Weneckie” przejście

Jak to już wielokrotnie bywało, przejście pod torami kolejowymi przy stacji PKP Legionowo znów nie wytrzymało dużych opadów deszczu. Chcąc uchronić mieszkańców przed brodzeniem po kostki w wodzie, do akcji wkroczyli legionowscy strażacy, wyposażeni oczywiście w niezawodne w takich okolicznościach motopompy.

W poniedziałkowe popołudnie ulewa zmoczyła Legionowo na tyle mocno, że podtopionych zostało kilka „etatowych” ulic, a także wspomniana już przeprawa pod torami. Wezwani na miejsce strażacy niezwłocznie przystąpili do usuwania nadmia-

ru wody. Intensywnie padający deszcz wprowadził tego nie ułatwił, ale sytuacja dość szybko została opanowana. Mając jednak na względzie zapowiadane tym tygodniu kolejne opady, raczej prędzej niż później strażacy w okolicy dworca powrócą...





Jazda na opak

Wnikliwym obserwatorom lokalnego ruchu ulicznego nie od dziś wiadomo, że legionowscy kierowcy lubią popędzać swe mechaniczne konie. A lewy pas bywa często ich drugim domem. Sądząc po zdjęciu nadesłanym nam przez jednego z czytelników, cenią oni sobie również wizualną oryginalność. Aby ją osłonić, stoją niekiedy na głowie.

Ten unikalny obrazek uchwycił w miniony weekend na trasie Lublin – Warszawa pewien czytelnik „Miejscowej na Weekend”, też zresztą z Legionowa. Jak widać, inny mieszkaniec miasta – właściciel dystyngowanego volvo, postanowił trochę zaszałać i tylną tablicę rejestracyjną odwrócić o 180

stopni. Czy uczynił to celowo, czy raczej „tak jakoś wyszło”, trudno orzec. Można mieć jednak pewność, że jeśli pan kierowca napotkał gdzieś po drodze policyjny patrol, funkcjonariusze pokusili się o rozwikłanie tej tajemnicy...

Gadget



Daleko nie zajechali

Policjanci z powiatu legionowskiego zatrzymali dwóch kierujących będących na bakier z przepisami. Jeden z nich był pijany, a drugi miał przy sobie narkotyki. Za to, co zrobili, obaj odpowiedzą teraz przed sądem.

Pierwszy z zatrzymanych – 26-latek mieszkaniec Warszawy, wpadł w ręce nieporęckiej patrolówki. Badania alkomatem wykazało, że w organizmie kierowcy daewoo krążyły blisko dwa promila alkoholu. Okazało się też, że mężczyzna nie miał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Drugi z ujętych szoferów to 24-latek mieszkaniec naszego powiatu. Mężczyzna był doskonale znany legionowskim kryminalnym, więc ci postanowili

go dokładnie sprawdzić. Przy 24-latkę policjanci ujawnili metaamfetaminę.

Obaj mężczyźni usłyszeli już zarzuty. 26-latek odpowie za kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu. Grozi mu za to dwóch lat pozbawienia wolności. Z kolei 24-latek usłyszał zarzut posiadania środków odurzających. Za to przestępstwo może on trafić za kratki nawet na trzy lata.

Zig

Place już otwarte

W piątek (19 czerwca), zgodnie z aktualnymi wytycznymi Głównego Inspektoratu Sanitarnego dotyczącymi bezpieczeństwa na placach zabaw, spółka KZB Legionowo poinformowała o ponownym otwarciu będących w jej zarządzaniu placów zabaw. Ich użytkownicy muszą jednak pamiętać, że zagrożenie związane z koronawirusem jeszcze nie minęło. I przy każdej wizycie bezwzględnie stosować się do zaleceń sanitarnych.



Wytyczne Głównego Inspektoratu Sanitarnego dla funkcjonowania krajowych placów zabaw w trakcie trwania epidemii SARS-CoV-2 są tyleż obszerne, co precyzyjne. Ich przestrzeganie powinno, w opinii specjalistów, zapewnić bezpieczeństwo przebywającym na nich dzieciom i dorosłym. Jak w każdym przypadku, ponieważ rzeczywistość często wyprzedza wszelkie prawne regulacje, najważniejszy jest jednak zdrowy rozsądek.

1. Plac zabaw jest terenem ogólnodostępnym przeznac-

zonym do zabaw i wypoczynku dzieci. Nie jest miejscem spotkań towarzyskich. Na terenie obiektu mogą przebywać jedynie osoby w celu korzystania z placu zabaw zgodnie z przeznaczeniem. 2. Odpowiedzialność za bezpieczeństwo dzieci przebywających na terenie placu zabaw ponoszą ich prawni opiekunowie. 3. Uczestnikiem placu zabaw może być dziecko zdrowe, bez objawów chorobowych sugerujących chorobę zakaźną (dotyczy to również opiekunów). W przypadku

wystąpienia objawów chorobowych w trakcie korzystania z placu zabaw należy go natychmiast opuścić, udać się do domu i telefonicznie skontaktować się z lekarzem. 4. Opiekunowie powinni zachować dystans społeczny między sobą wynoszący co najmniej 2 m (dotyczy to osób, które wspólnie nie zamieszkują lub nie gospodarują). 5. W sytuacji, gdy na placu zabaw nie można zachować dystansu społecznego wynoszącego 2 m z uwagi na dużą liczbę przebywających osób, zaleca się rezygnację z rekreacji lub jej kontynuację w późniejszym czasie. 6. Zaleca się, aby opiekunowie wyposażeni byli w środki do dezynfekcji lub chusteczki do umycia rąk) oraz czuwać nad przestrzeganiem podstawowych zasad higieny (np. unikanie bliskiego kontaktu twarzą w twarz z innymi uczestnikami podczas

zabawy, kasłanie/kichanie w chusteczkę lub zgięcie łokciowe – nie w kierunku innych). 7. Należy bezwzględnie pamiętać o higienie rąk dziecka oraz opiekuna każdorazowo po zakończonym pobycie na placu zabaw. 8. Nie zaleca się angażowania w opiekę nad dzieckiem (lub dziećmi) korzystającym z placu zabaw osób powyżej 60. roku życia lub z istotnymi problemami zdrowotnymi. 9. Nie jest wskazane spożywanie posiłków oraz napojów w trakcie zabawy. 10. W przypadku, gdy dziecko manifestuje bądź przejawia niepokojące objawy choroby, należy niezwłocznie przerwać pobyt na placu zabaw. 11. W przypadku, gdy dziecko podczas zabawy korzysta z własnych zabawek, opiekunowie powinni na bieżąco pilnować, aby nie były one udostępniane innym dzieciom, a po powrocie do domu zostały przynajmniej umyte z użyciem detergentu lub wyprane.

Krzyżyk na odległość

Pokusa głosowania korespondencyjnego w budzących coraz większe emocje wyborach prezydenckich okazała się na tyle silna, że nie oparło się jej wielu legionowian. To może, choć oczywiście nie musi, zwiastować w najbliższą niedzielę rekordową frekwencję w miejskich lokalach wyborczych.

Wedle oficjalnych danych do głosowania w wyborach prezydenckich na terenie gminy miejskiej Legionowo uprawnionych jest 40354 osób spośród 50712 jej „oficjalnych” mieszkańców. Tyle ludzi, przynajmniej w teorii, może w niedzielę wrzucić swój głos do urny. Ponieważ jednak nie zawsze jest to wskazane i możliwe, zaś prawo stwarza taką możli-

wość, alternatywą jest głosowanie korespondencyjne. I sporo osób skwapliwie z takiej opcji skorzystało. Chęć wyrażenia w ten sposób swej decyzji w sprawie wyboru prezydenta RP zgłosiło do ratusza ćwierć tysiąca mieszkańców. Pozostali, choć raczej nie w komplecie, uczynią to w niedzielę osobiście.

Aldo



Ukartowany sukces

Oficjalne, dostępne powszechnie dane nie pozostawiają wątpliwości: Karta Legionowianina jest coraz częściej wybierana przez mieszkańców formą regulowania należności za przejazdy pociągiem, autobusem, czy metrem. To efekt miejskich dopłat do biletów metropolitalnych „Warszawa+”. Tylko w ubiegłym roku z legionowskiego budżetu przeznaczono na ten cel ponad 3 mln zł.

Karta Legionowianina funkcjonuje od maja 2015 roku i wydano ich dotychczas około 12,3 tys. Średnio korzysta z nich około 3,5 tys. osób miesięcznie. W ubiegłym roku stołeczny ZTM sprzedał łącznie 275049 sztuk Biletów Metropolitalnych, głównie 30-dniowych na 1 i 2 strefę, z najwyższą dopłatą ze strony gminy. Co ciekawe, najwięcej biletów z tej oferty kupują legionowianie – sprzedano im już 46344 zakodowane bilety. Dla



porównania – mieszkańcy Piaseczna, które jest niewiele mniejsze od Legionowa, kupili 38653 bilety.

Oferta „Warszawa+” skierowana jest do mieszkańców, którzy codziennie lub często korzystają z komunikacji zbiorowej organizowanej przez ZTM. Dzięki tej ofercie mogą sporo zaoszczędzić w domowym budżecie. Za bilet 30-dniowy normalny imienny, ważny w obu strefach biletowych, płać tylko 120 zł, czyli o 60 zł mniej niż wcześniej. Z kolei ważny w obu strefach bilet 90-dniowy normalny imienny kosztuje 330 zł (czyli o 130 zł mniej). Różnicę w cenie, jak już

wspomniano, pokrywa Urząd Miasta Legionowo.

Aby skorzystać z biletu w ramach oferty „Warszawa+”, należy go zakodować na imiennej Karcie Legionowianina. Karta jest wydawana w Urzędzie Miasta Legionowo wszystkim osobom, które zamieszkują w Legionowie i rozliczają swój PIT w Urzędzie Skarbowym w Legionowie, oraz dla dzieci tych osób. Więcej szczegółów dotyczących Karty Legionowianina można znaleźć na stronie

<https://legionowo.pl/pl/warszawa>.

oprac. red.



paliskowe na terenie dawnego cmentarza parafialnego w Zegrzu oraz pozyskany w ich wyniku interesujący zbiór zabytków. Dodatkowym bodźcem do zajęcia się tym tematem był fakt, że miejscowość posiada bogatą i interesującą historię, a pamięć o niej w powszechnej świadomości mocno się zatarała.

Wszystkie zabytki, które pojawiają się na wystawie, już zgromadzone. Część z nich została wypożyczona z Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie i pochodzi z badań archeologicznych prowadzonych na terenie powiatu legionowskiego. Pozostałe przedmioty to efekt badań na cmentarzysku w Zegrzu. – Odebraliśmy je właśnie z pracowni konserwatorskiej, gdzie zostały zabezpieczone i przygotowane do ekspozycji. Ostatni szlif nadajemy również folderowi, który będzie towarzyszył wystawie. Będzie on dostępny w wersji online jak i – mamy nadzieję – w wersji tradycyjnej, papierowej – zapowiadają przedstawiciele placówki.

O terminie otwarcia wystawy Muzeum Historyczne w Legionowie poinformuje na swojej stronie internetowej oraz profilu FB.

red.

Zegrze z lamusa

W Muzeum Historycznym w Legionowie trwają intensywne prace nad nową wystawą czasową. Tym razem dotyczącą tematu jeszcze do końca niezbadanego, który wymagał sięgnięcia zarówno po źródła archeologiczne, jak i historyczne. Wkrótce muzealnicy zabiorą zwiedzających do dawnego Zegrza.

Jak tłumaczą tropiciele historii, inspiracją do nowego spojrzenia na tę urokliwą, położo-

ną na wysokim brzegu Narwi miejscowość stały się prowadzone w 2017 r. badania wyko-

Głupota do kasacji

Nie był to pierwszy taki przypadek i zapewne niestety nie ostatni. Mimo to skala bezmyślności kogoś, kto pozbył się w Skrzyszewie samochodowego złomu, wręcz poraża. Nic dziwnego, że pojawia się coraz więcej zwolenników wprowadzenia drastycznych, odstraszających kar dla ekologicznych chuliganów.



O zdarzeniu poinformował w ubiegłym tygodniu na portalu społecznościowym wieliszewski

wójt Paweł Kownacki. Nie kryjąc, rzez jasna, swojej dezaprobaty dla tego rodzaju środowi-

skowego wandalizmu. W tym przypadku zrealizowanego na rogu ulic Olszankowej i Spokojnej w miejscowości Skrzyszew. „Wcześniej amatorzy demontażu czyichś samochodów jeszcze mieli poczucie wstydu i chowali się ze swoimi odpadami po łąkach i lasach. I tam znajdowaliśmy te ich >łupy<, które na rynku części samochodowych nie schodziły. Teraz beczelnie kilkadziesiąt metrów od zabudowań siedzenia, zbiorniki paliwa, zdechaki...” – napisał wójt Kownacki. I zaapelował jednocześnie do ewentualnych świadków zdarzenia o dostarczenie informacji w tej sprawie.

Niezależnie od rozpuszczenia internetowych wici, o incydencie w Skrzyszewie zostali też powiadomieni lokalni policjanci.

Gadget

KZB Legionowo Sp. z o.o.
informuje, że na Targowisku Miejskim w Legionowie dostępne są wolne miejsca handlowe. Szczegółowych informacji udziela biuro targowiska pod nr tel. 22 774 94 05.



Kasa na przeprowadzkę

Przeprowadzka zawodowych strażaków do nowej legionowskiej siedziby to dobra informacja także dla ich ochotniczych kolegów po fachu. Teraz większość obiektów po dawnej Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej druhowie dostali do swojej dyspozycji. Sporą część potrzebnych na urządzenie się pieniędzy już mają w kieszeni.

Ściśniętym do tej pory ochotnikom miejsca teraz nie zabraknie. Najpierw jednak wyeksploatowany już mocno budynek komendy należy odświeżyć. Ułatwi to między innymi wsparcie ze strony samorządu województwa mazowieckiego. W środę (17 czerwca), z udziałem m.in. marszałka Adama Struzika, zastępcy prezydenta Legionowa Piotra Zadrożnego oraz mazowieckiej radnej Anny Brzezińskiej, na terenie de-

legatury Urzędu Marszałkowskiego w Wołominie podpisano umowę dotyczącą remontu legionowskiej strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej. Dotacja w wysokości 20 tys. zł przeznaczona jest głównie na remont posadzek, dachów, elewacji i stolarki okiennej oraz instalacji elektrycznej. – Do 20 tysięcy złotych marszałkowskiej dotacji dołożymy z budżetu miasta kolejne 19 tysięcy, co umożliwi druhom z OSP Legionowo korzystanie z budynku dawnej Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej, który gmina przejęła od Skarbu Państwa – deklaruje Piotr Zadrożny, zastępca prezydenta Legionowa.

Dzięki staraniom Urzędu Miasta Legionowo ochotnicza strażnica stała się jedną z ośmiu, które uzyskały dotację z samorządu województwa mazowieckiego. Ogólnie do jednostek OSP z powiatów legionowskiego, otwocznego i wołomińskiego trafi ponad 158 tys. zł.

Gadget

Wdzięczność w złotych

Przypadającego na początku maja Dnia Strażaka uroczystości świętować się nie dało. W trakcie nasilonej walki z pandemią były i są ważniejsze rzeczy do zrobienia. Kilka tygodni później legionowscy władze zdołali jednak wygospodarować trochę grosza i tradycyjnie docenili najbardziej ofiarnych ratowników z państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej.



W legionowskim ratuszu ani przez moment nie mieli wątpliwości dotyczących kontynuacji tego miłego zwyczaju. Nadzwyczajne okoliczności nie miały tu akurat nic do powiedzenia. – Tak jak co roku, chociaż koronawirus uszczuplił również nasz budżet, uznaliśmy, że mimo to należy uhonorować i nagrodzić tych, którzy w tym trudnym czasie wykazali się odpowiednią postawą i zaangażowaniem – mówi Piotr Zadrożny. Tym razem znalazło ono swój wyraz także w walce ze skutkami pandemii. Choć przyszło ją toczyć pierwszy raz, tutaj również druhowie i zawodowcy stanęli na wysokości zadania. – Strażacy wykonują na co dzień ciężką pracę i służbę, ratują ludzkie życie i dobytek. Również w okresie

pandemii bardzo się zaangażowali we wspieranie różnego rodzaju działań. Zarówno strażacy z Państwowej Straży Pożarnej, jak i druhowie ochotnicy. W tych trudnych dniach, szczególnie w pierwszych tygodniach walki z pandemią, byli naszą prawą ręką na pierwszej linii lokalnego, gminnego frontu. Pomagali w dotarciu do osób w kwarantannie, w odkażaniu samochodów i pomieszczeń, tak więc to oni byli na tej pierwszej linii frontu – dodaje zastępca prezydenta Legionowa.

W tym roku podziękowania oraz nagrody blisko 20 tys. zł trafiły do 23 strażaków. Ich dowódcy odebrali je w miniony piątek, podczas krótkiej uroczystości przed pachnącą jeszcze świeżością

siedzibą Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej. Odebrali z zadowoleniem i satysfakcją. Nawiasem mówiąc, pod okiem Tadeusza Szulca – radnego z legionowskiego Przystanku, który od dawna kibicował powstaniu tam nowoczesnej strażnicy. – To jest dowód uznania dla strażaków. Wkładamy w swoją pracę i służbę nie tylko wysiłek fizyczny, ale też serce, dlatego docenienie tego przez władze samorządowe jest zawsze bardzo mile widziane i dobrze odbierane przez strażaków, którzy tym bardziej wkładają większą energię w swe działania. Myślę, że to będzie dodatkowy doping, aby w naszą pracę wkładać jeszcze większy wysiłek – uważa mł. bryg. Karol Mendak, zastępca komendanta KP PSP w Legionowie. – Zawsze każde na-

grody dla tych, co działają społecznie, są ważne. Także dla kierownika jednostki, który może uhonorować ludzi wkładających w ochotniczą służbę dużo serca, pracy i czasu. Mogliby spędzać go z rodzinami, nad wodą, a jeżdżąc, pompując, gasząc, zajmując się piekarni, zaś ostatnio wożąc żywność. Jest to ważne dla ludzi. Taka jest nasza działalność: pracujemy i służymy dla mieszkańców Legionowa – podkreśla Tomasz Kołodzieński, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Legionowie.

Zarówno dla ochotników, jak i dla tych, którzy robią to zawodowo, ważne są relacje z władzami samorządowymi. Nie tylko w kontekście finansowego wsparcia w inwestycjach czy zakupie specjalistycznego sprzętu. Zdaniem mundurowych łączność na linii strażacy – legionowski ratusz od lat funkcjonuje bez zarzutu. – Mimo tego, że jesteśmy jednostką sterowaną centralnie, podlegającą pod Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, to gros naszych działań skupia się tutaj, lokalnie. Współpraca z samorządami poziomu powiatowego i gminnego jest najistotniejsza. Współpraca, która musi się odbywać dwustronnie – między samorządami a Państwową Strażą Pożarną, jest niezwykle istotna. Za tą współpracę bardzo dziękujemy, bo do tej pory nie było jakichś problemów na tej linii – mówi Karol Mendak.

I oby tak pozostało. Inna sprawa, że jeśli chodzi o strażacko-urzędową kooperację, tak zwana wielka polityka podsyca ostatnio na legionowskim gruncie małe zarzewia ognia. Na szczęście jak dotąd dowódcy i samorządowcom skutecznie udaje się je gasić.

Waldek Siwczyński

Wnioski do działania

Jak informują przedstawiciele Lokalnej Grupy Działania Zalew Zegrzyński, od 29 czerwca do 28 lipca do godziny 14.00 będzie prowadzony nabór wniosków do poddziałania 19.2 pod nazwą „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego PROW na lata 2014-2020 oraz w ramach Priorytetu 4 PO „Rybnictwo i Morze”.

Potencjalnych beneficjentów projektu ludzie z LGD Zalew Zegrzyński nie zostawiają oczywiście samym sobie. A fachowe wsparcie przy sprostaniu wszystkim unijnym procedurom zawsze jest na wagę złota. No i w końcowym rozrachunku – złotych.



Doradztwo w zakresie wdrażanych programów jest

świadczone w Biurze Lokalnej Grupy Działania Zalew

Zegrzyński znajdującym się w budynku Starostwa Powiatowego w Legionowie przy ul. gen. Wł. Sikorskiego 11. Niezbędne informacje można także uzyskać pod numerami telefonów i adresami poczty elektronicznej dostępnymi na stronie internetowej Lokalnej Grupy Działania Zalew Zegrzyński:

www.lgdzz.pl

red.

Zarządzanie i administrowanie nieruchomościami wspólnot mieszkaniowych oraz wynajem obiektów

KZB LEGIONOWO

Tel. 22 774 45 95
ul. Piłsudskiego 3
05-120 Legionowo
info@kzb-legionowo.pl

www.kzb-legionowo.pl

STACJA

• przeglądy rejestracyjne •
• naprawy główne i bieżące •
• serwis klimatyzacji •

Legionowo Przystanek
ul. Jagiellońska 88
tel. 22 793 01 79



KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE

i utrzymanie czystości na terenie osiedli, terenów zewnętrznych, sprzątanie po budowach, remontach, zakładach produkcyjnych, halach, magazynach, garażach, specjalistyczne sprzątanie obiektów medycznych, powierzchni biurowych, mycie okien, serwis nocny i dzienny.

Tel. 510 123 960

l.bogucki@barosgroup.pl
www.barosgroup.pl

DAM PRACĘ

■ Szukam pracowników do prac w ogrodach.
tel: 500 276 269

NIERUCHOMOŚCI WYNAJEM

■ Kawalerka umeblowana
510 719 774

USŁUGI

■ Cyklinowanie, układanie
507 603 653
■ Hydraulik Naprawy Awarie
Remonty 692 827 915
■ **KOMPUTER** naprawy
dojazd 513820998
■ Malowanie, tapetowanie,
remonty - osobiście,
solidnie 694 065 757
■ Układanie paneli
797 677 349

KZB LEGIONOWO

BASEN

UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 11

☎ 22 774 01 37 ✉ plywalnia@kzb-legionowo.pl

Zapraszamy

od poniedziałku do soboty
w godzinach 6:00-22:00

oraz w niedziele
w godzinach 13:00-22:00

Szczegóły dotyczące wejść indywidualnych
znajdziecie Państwo na stronie
www.kzb-legionowo.pl
w zakładce **Basen Królowej Jadwigi**

KZB LEGIONOWO

"Wodne Piaski" PŁYWALNIA

UL. PIASKOWA 1A

☎ 22 772 84 14, 22 772 84 13 ✉ plywalnia.piaski@kzb-legionowo.pl

Zapraszamy

7 dni w tygodniu w godzinach 6:00-22:00

Do dyspozycji:
Basen sportowy
Basen rekreacyjny
Brodzik dla dzieci
Zjeżdżalnia
Jacuzzi
Sauna

Honorujemy karty:
Multisport plus
Multisport senior
Multisport kids
Fit profit
Fit sport
Ok system

Szczegóły na stronie www.kzb-legionowo.pl
w zakładce **Pływalnia Piaski**

POŻYCZKI
CHWILÓWKI DLA KAŻDEGO
BEZ ŻADNYCH ZAŚWIADCZEŃ
NATYCHMIASTOWA WYPŁATA
W MIEJSCU ZAMIESZKANIA
PON. - PT. 10:00 - 18:00
Tel. 669-752-488

BIOMAX

GABINET KOSMETYCZNY I MASAŻU
MEDYCYNA ESTETYCZNA
TEL. 502 053 399

MIEJSCOWA na weekend

05.06.2020r. Tytuł: Gazeta
Adres: 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3
tel. 515 267 766
e-mail: gazeta@miejskowa.pl

Redaktor Naczelny: Waldek Siwczyński - waldek@miejskowa.pl
Redakcja: Rafał Michałowski - rafal@miejskowa.pl
Igor Zieliński, Anna Krajewska, współpraca - Katarzyna Gębał
Dział reklamy: reklama@miejskowa.pl, tel. 797 175 329
Druk: Grey Line Agencja reklamowo-wydawnicza
05-120 Legionowo, ul. ks. płk J. Mrugacza 1C Legionowo
Wydawca: KZB Legionowo Sp. z o.o., 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95
*Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Nie zwracamy materiałów niezamówionych.*



MÓJ RYNEK
TARGOWISKO W LEGIONOWIE

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:
KZB Legionowo Sp. z o. o.
Targowisko Miejskie
tel. 22 774 94 05 | info@kzb-legionowo.pl

Zapraszamy do współpracy rolników i producentów artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego.

NOWE MIESIĘCZNE STAWKI
ze względu na trudną sytuację
10 zł dla stoisk ekologicznych i rolników
55 zł dla pozostałych sprzedawców

 **KZB**
LEGIONOWO




ul. Piłsudskiego
ul. Wysockiego
ul. Jana III Sobieskiego
ul. Świerńskiego

BIURO
MÓJ RYNEK

Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.

BOL-MAR
dorabianie kluczy,
ostrzenie:

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

montaż i wymiana zamków
Targ Miejski Legionowo
Centrum Komunikacyjne
(nowy punkt)
517 582 537
www.bolmar.eu

Zakłady Konfekcyjne
ANETEX
poszukują:
– szwaczek maszynowych
lub krawcowych.
Pracodawca zwraca koszty
dojazdu do pracy
i rejestruje w pełnym
wymiarze godzin.
Tel. 608 452 520
22 784 42 35

 **KZB**
LEGIONOWO

KZB Legionowo Sp. z o.o.
poszukuje pracownika
**NA STANOWISKO
KONSERWATORA**
w placówkach oświatowych
na terenie Legionowa.

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia min. zawodowego,
- umiejętności wykonywania drobnych prac budowlanych,
- zdolności manualnych potrzebnych do wykonywania różnych napraw w budynku – tzw. „złota rączka”.

Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku pracy.

Na kandydatów oczekujemy
29.06.2020r. (poniedziałek) o godz. 15:00
w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o.
przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, parter sala obsługi klienta. **Prosimy o przyniesienie ze sobą CV**

**WSZYSTKO ZE SZKŁA, LUSTRA,
KABINY, GRAFIKA NA SZKLE,
NAPRAWY DOMOWE, HYDRAULIKA,
MEBLE NA WYMIAR,
SOLIDNIE, UCZCIWIE
tel. 513-256-043**

 **KZB**
LEGIONOWO

KZB Legionowo Sp. z o.o.
informuje, że posiada przeznaczony na
wynajem lokal użytkowy o powierzchni 21,6 m2 wraz z
częścią wspólną budynku o powierzchni 4,29 m2 znajdu-
jący się w budynku wielofunkcyjnym na terenie Stadionu
Miejskiego w Legionowie przy ul. Parkowej 27. Szczegó-
łowe informacje dostępne pod nr tel. 501 236 899.

Prosimy o składanie pisemnych ofert w Biurze Obsługi
Klienta KZB Legionowo Sp. z o. o.
przy ulicy marsz. J. Piłsudskiego 3 (parter)
lub drogą mailową na adres info@kzb-legionowo.pl.

INFORMACJA

Prezydent Miasta Legionowo podaje do publicz-
nej wiadomości, że zgodnie z art.35 ust.1 i 2 usta-
wy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21
sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2020 roku, poz.65 ze
zm.) że na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta
Legionowo na okres 21 dni tj. od dnia 17 czerwca
2020 do dnia 8 lipca 2020 roku został umiesz-
czony wykaz o przeznaczeniu do sprzedaży, w
drodze bezprzetargowej, gruntu położonego w
Legionowie przy ulicy Jana III Sobieskiego 45
oznaczonego jako działka nr ewidencyjny 7/1 o
powierzchni 312 m2 w obrębie nr ewidencyjny
66, na rzecz dzierżawców tego gruntu, którzy
zabudowali go na podstawie zezwolenia na bu-
dowę i dzierżawią go na podstawie umowy za-
wartej na co najmniej 10 lat, zgodnie z Uchwałą
Nr XVII/251/2020 z dnia 29 kwietnia 2020 roku.

Bliższych informacji udziela Urząd Miasta Legio-
nowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, /pok. Nr
3.06, II piętro/ lub pod nr tel.766-40-57.

wz. Prezydenta Miasta
mgr Piotr Zadrozny
Zastępca Prezydenta



Kawa na upalny dzień

Jak schłodzić się podczas lata? Najlepiej sięgnąć po pyszną i aromatyczną kawę. Poniżej przedstawiamy kilka najlepszych sposobów na przygotowanie tego napoju dla siebie lub dla gości.



Kawa z cynamonem:

- kawa rozpuszczalna lub mielona
- mleko skondensowane z puszki
- kostki lodu
- życzka cynamonu
- bita śmietana w sprayu

Zaparz kawę z cynamonem. Dodaj do niego mleko skondensowane. Po wymieszaniu dodaj kostki lodu i nalej do przygotowanych filiżanek. Na wierzchu udekoruj kawę bitą śmietaną.

Kawa z pianką:

- kawa rozpuszczalna
- mleko
- lód
- cukier
- lody waniliowe lub kawowe

Kawę rozpuszczalną wsyp do miksera, dodaj lód i zimne mleko, cukier i wszystko dokładnie wymieszaj na szybkich obrotach. Uzyskany napój wlej do wysokich szklanej i dodaj do niego gałkę lodów.

Spadło z pióra

Skasani na kryzys

Miłośnicy oldskulowych bajek wiedzą to od dawna, reszta dowie się teraz ode mnie. O czym? Ano o tym, że Krezus i Kryzys w jednym stali domu: Krezus na górze, a Kryzys na dole. Krezus spokojny, nie wadził nikomu, Kryzys najdziksze wymyślał swawole. I tak dalej, i tak dalej... Tymi mniej więcej słowy rozpoczyna się opowiadka pana Fredry, dla zmyłki jedynie opatrzone tytułem „Paweł i Gaweł”. Do tej pory tak się składało, że Kryzys zajęty był własnymi sprawami i przy miejskim budżecie gmerał głównie Krezus. W tym roku gmerać jednak przestał. Wreszcie spełniło się marzenie malkontentów i po wyjściu ze swej sutereny Kryzys swawolił ją publicznie. Z czego tu się cieszyć? To pro-

ste: z tego, że miłujący ład i porządek obywatel przestanie w końcu spotykać na swej drodze dźwigi, walce i rozkopane chodniki. Zapanuje tak przez niego wytęskniony spokój.

Nie wiedzieć czemu są tacy, których atrofia samorządowej skarbonki martwi – jego twórcy. W poszukiwaniu kasy zaskasują rękawy, by udowodnić gawiedzi, że znalezienie szmalu to dla nich kasa z mleczkiem. Gotowi nawet zasięgnąć języka u wieszczki Kasandry, taka w nich determinacja! Wyznają oni bowiem z gruntu fałszywy pogląd, że lud nic innego nie oczekuje, tylko inwestycji. Bzdura! Przeciwna jednostka finansowana z cudzej kieszeni wykopki, owszem, sobie ceni, pod warun-



WALDEK SIWCZYŃSKI

kiem jednak, że oddalone od swej hacjendy. O wiele łaskawszym okiem patrzyłaby zaś na inwestycje dokonywane przez urzędników wprost na jej koncie w banku. Co niniejszym podaję pod rozwagę.

Czy ktoś to akceptuje, czy nie, dziś kasa z budżetowego gara już nie kipi – pichci się w zamian groch z kapustą. Takie życie. Roniącym łyż jak grochy proponuję zamiast kasy szukać, spróbować zacząć ją tracić – choćby, wzorem dawnych legionowskich oficerów, w kasynie. Ma się rozumieć z klasą i jakąś Kasią u boku. Najlepiej taką, której nie zależy na kasie.

Urodziny zalewu

Z ARCHIWUM MIEJSCOWEJ

W tym roku największa atrakcja turystyczna powiatu legionowskiego, czyli Jezioro Zegrzyńskie, obchodzi już swoje 57 urodziny! Dziś przypominamy, jak w 2013 roku w powiecie świętowaliśmy półwiecze istnienia zalewu. Urodziny bardzo huczne.

57 lat temu Stopień Wodny Dębe miał być jedynie fragmentem drogi wodnej Wschód – Zachód, łączącej ZSRR z NRD. Ambitne zamierzenia, jak to w PRL-u, zweryfikowała siemiężna rzeczywistość. – Plan były piękne. Z tego wyszły tylko dwa pojedynczo działające obiekty: Dębe na Narwi i Włodawek na Wiśle – przypominał Zenon Chęć, zastępca dyr. RZGW w Warszawie. – Później, w latach 60. i 70., powstały finansowane z budżetu państwa ośrodki wypoczynkowe. Kiedy zmienił się ustrój, wszystko zaczęło upadać. Do tego stopnia, że na początku lat 90. wokół zalewu właściwie nic nie funkcjonowało – mówił Sławomir Maciej Mazur, wójt gminy Nieporęt. Wszy-

scy obecni na „urodzinach” goście zgodnie podkreślali, że dopiero gdy pojawiły się samorządy, rozpoczęła się budowa kanalizacji, infrastruktury technicznej, tworzenie planów zagospodarowania przestrzennego oraz pozyskiwanie inwestorów.

Na urodzinowym przyjęciu więcej niż o historii mówiono jednak o przyszłości tej turystycznej wizytówki powiatu. I wcale jubilatowi nie słodzone. – Wykorzystanie zalewu pozostawia wiele do życzenia. Jest tam bardzo mało użytkowników. To jedyny zbiornik wodny dla trzymilionowej aglomeracji, a często jego użytkowników można policzyc na palcach jednej ręki – mówił wówczas Roman Smogorzewski. Jego zdaniem rozwojowa stagnacja zalewu wynika też z faktu, że położone nad nim ośrodki, zamiast działać razem, patrzą na siebie w kącie. – Myślę, że temu miejscu mocno brakuje spójnej kampanii marketingowej. Ono się cały czas kojarzy z Paskudą Zegrzyńską, brudną wodą oraz drogą i śla-

bą ofertą. A to się naprawdę zmienia – dodał prezydent Legionowa.

W trakcie konferencji zorganizowanej z okazji 50-lecia jeziora zapowiedziano, że ten promocyjny indywidualizm odejdzie w zapomnienie. Między innymi za sprawą szefa Związku Gmin Zalewu Zegrzyńskiego. – Zaprosiłem kolegów, włącznie z legionowskim starostą, ażeby się wspólnie do stołu i zastanowić się nad stworzeniem silnej marki Jeziora Zegrzyńskiego oraz nad odpowiedzią na pytanie, czym dla nas to jezioro ma tak naprawdę być – mówił burmistrz Serocka Sylwester Sokolnicki. – Dużo zrobiliśmy, ale jeszcze dużo jest do zrobienia. Te 50 lat kończy pewien etap. Teraz powinniśmy wspólnie, ze wszystkimi samorządami oraz instytucjami rządowymi, starać się, aby ten obszar był konkurencyjny nawet dla Mazur – uważał z kolei wójt Nieporętu. Jedno było wówczas pewne: jezioro ma ogromny potencjał i grzechem byłoby go nie wykorzystać.

SUDOKU

			4				3	5
				5		6		9
3				6	8	4		
	5	9					2	
		1	8					
		7	3	1		8		
1	9	2						
5				3				
			2	7				

pod (...) słuchane

Właściwie jakoś specjalnie nas to nie dziwi, gdyż od dawien dawno wiemy, że podpaść legionowianom jest o wiele łatwiej, niż przypaść im do gustu. Mimo wszystko odrobinkę nas jednak zaskoczyło, że znaleźli się chętni do obsztorcowania lokalnych artystów, którzy w porozumieniu z miejskim ratuszem zaferowali ostatnio mieszkańcom obwoźny kontakt z piosenką. A wła-

ściwie z piosenkami, znanymi lubianymi – przynajmniej przez większość odbiorców. Wśród tych legionowskich znaleźli się ponoć jednak tacy, którym emitowane z kabrioletu nuty – a tak naprawdę zapewne idea całego przedsięwzięcia – zadziały na nerwy. Co zresztą słowem tudzież gestem wykonawcom bez większego krygowania się zademonstrowali. Jak by nie patrzeć,

ba do muzycznej gabloty wstawić przykładowo pana Zenka. Wtedy miejskowym fanom bankowo wszystko będzie grało!

Słuchając meteorologicznych doniesień o burzach oraz suszy, przypominała nam się informacja, którą przypadkiem usłyszeliśmy na jednej z nasiadówek miejskich radnych. Jeszcze tej odbywanej tradycyjnie,

a nie w ich domowych pieleszach. Informacja na swój sposób zaskakująca i ciekawa. Otóż w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, gdy w grodzie Legionowo mieszkano jeszcze ciut mniej ludzi niż obecnie, o wiele bardziej ich suszyło. Przynajmniej sądząc po ilości zużywanej przez nich wody. W porównaniu do czasów obecnych miasto potrzebowało jej bowiem aż dwa razy więcej! Kilka powodów tej zwiększonej chłonności oczywiście by się znalazło. Tak czy owak, wypada się tylko cieszyć, że w XXI wieku polewamy sobie znacznie rzadziej.

**Ogłoszenie o negocjacjach
na wydzierżawienie na okres 10 lat części nieruchomości zabudowanej w obr. ew. 63
działka nr 1/832, ul. Zegrzyńska 3 w Legionowie**

1. Opis nieruchomości

Przedmiotem negocjacji jest wydzierżawienie na okres 10 lat części nieruchomości zabudowanej w obr. ew. 63 działka nr 1/832, ul. Zegrzyńska 3 w Legionowie, stanowiącej obiekt kompleksu tenisowego o powierzchni 1.762 m² będącej w użytkowaniu wieczystym spółki KZB Legionowo Sp. z o.o. Dla nieruchomości prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Legionowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych księga wieczysta o numerze WA1L/00007501/4.

Wydzierżawiający zobowiązany jest do zachowania funkcji obiektu.

Działka nr 1/832 z obr. 63 położona jest we wschodniej części Legionowa, u zbiegu ulic Piaskowej i Al. Sybiraków. Najbliższe otoczenie stanowi zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna (os. Piaski) oraz budynki oświaty. Działka o kształcie nieregularnym użytkowana i wykorzystywana w przeważającej części na potrzeby Szkoły Podstawowej Nr 8. Działka położona jest na terenie uzbrojonym w pełną infrastrukturę miejską.

Kształt działki gruntu nieregularny wielobok. Ukształtowanie terenu: teren w miarę płaski. Stan zagospodarowania: działka zabudowana budynkiem szkoły, basenu, boiskiem szkolnym, budynkiem filii muzeum oraz placem zabaw. Teren, na którym znajdują się budynki jest ogrodzony oraz częściowo utwardzony. Ogrodzenie metalowe.

Południowo-wschodnia część działki (1.762 m²) wygrazona i zabudowana dwiema halami tenisowymi wraz z zapleczem socjalnym. Dostęp do hal od strony drogi wewnętrznej Os. Piaski.

HALE

Dwie hale o konstrukcji drewnianej złożone z klejonych dźwigarów kołowych krytych powłoką syntetyczną, o wymiarach 17,40 m na 35,00 m każda i wysokości 8,4 m, usytuowane obok siebie w odstępach 1,4 m.

Dźwigary posadowione na niezależnych żelbetonowych stopach fundamentowych o wym. 50x50 cm zagłębionych w gruncie. Całość powiązane systemem stężeń stalowych. Przykrycie stanowi dwupowłokowa impregnowana tkanina syntetyczna. U szczytu każdej hali znajdują się wyjścia ewakuacyjne na zewnątrz.

KORTY TENISOWE

Zespół dwóch kortów tenisowych zlokalizowanych równolegle obok siebie, przykrytych dwoma oddzielnymi halami.

Korty tenisowe z nawierzchnią z trawy syntetycznej w kolorze czerwonym wykonane na wielowarstwowej podbudowie z różnego rodzaju kruszywa łamanego o różnej granulacji.

Warstwy podbudowy pod kort (od góry):

1. warstwa wyrównawcza – grubość 5 cm,
2. warstwa nośna – grubość 15-20 cm,
3. warstwa filtracyjna – grubość 10 cm-piasek,
4. grunt rodzimy.

ZAPLECZE SOCJALNE

Zaplecze socjalne o pow. 52,70 m² złożone z trzech metalowych kontenerów systemowych o wym. 2,95m x 5,95m usytuowane u szczytu hal. W skład zaplecza wchodzi:

- a) recepcja
- b) pokój trenerski
- c) dwie szatnie z węzłami sanitarnymi.

Z zaplecza prowadzą drzwi na każdą hal.

WĘZEŁ CIEPLNY

Mały kontener metalowy, w którym zamontowano urządzenia węzła cieplnego wraz z dmuchawami powietrza.

INSTALACJE

Cały kompleks kortów wyposażony jest w instalacje:

1. elektro-energetyczną – sieć miejska,
2. wod.-kan - sieć miejska,
3. c.o. z własnym węzłem cieplnym - sieć miejska,
4. wentylację mechaniczną.

UWAGA: przed przystąpieniem do negocjacji Wydierżawiający zaleca przeprowadzenie oględzin.

2. Cena wywoławcza miesięcznego czynszu dzierżawy

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego wynosi: 3.500,00 zł netto (słownie: trzy tysiące pięćset złotych 00/100 netto).

Do ww. ceny wywoławczej czynsz dzierżawnego należy doliczyć podatek VAT w aktualnie obowiązującej wysokości.

3. Obciążenia nieruchomości oraz zobowiązania, których przedmiotem jest nieruchomość.

Nieruchomość jest obciążona służebnością przesyłu. Dział III księgi wieczystej nr WA1L/00007501/4 zawiera wpis:

„Służebność przesyłu ustanowiona na prawie użytkowania wieczystego zabudowanej działki gruntu o numerze ewidencyjnym 1/832, obszaru 3,9127 ha, położonej w Legionowie, przy ul. Zegrzyńskiej, polegająca na prawie zainstalowania urządzeń służących do doprowadzania energii cieplnej, przyłączeniu sieci cieplnej preizolowanej do budynku przy ul. Zegrzyńskiej 3, ich przebudowy oraz rozbudowy, a także dostępu w celu wykonywania czynności związanych z remontami, naprawami, modernizacją, eksploatacją, konserwacją, odbudową i odnową wyżej wymienionej infrastruktury, w celu zapewnienia prawidłowego funkcjonowania urządzeń przesyłowych oraz powstrzymaniu się od nasadzania drzew i krzewów na trasie sieci ciepłowniczej oraz powstrzymaniu się od budowania obiektów małej architektury w miejscach utrudniających dostęp do sieci ciepłowniczej, przy czym wykonywanie tego prawa ograniczone jest do pasa gruntu o szerokości 4 (czterech) m - zgodnie ze szkicem na mapie, która stanowi załącznik do aktu notarialnego stanowiącego podstawę wpisu, zgodnie z § 2 ust. 1 aktu notarialnego z dnia 15.05.2018 roku, rep. a nr 5341/2018”.

Nieruchomość nie jest obciążona hipoteką.

Dział IV księgi wieczystej nr WA1L/00065466/0 wpisów nie zawiera.

4. Zgłoszenie udziału w negocjacjach

Zgłoszenie do udziału w negocjacjach, składa się w **zamkniętych kopertach** najpóźniej na 3 dni przez wyznaczonym terminem negocjacji, tj. **do dnia 3 lipca 2020 r., do godz. 15.00** w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o. w Legionowie, ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, parter, Biuro Obsługi Klienta.

Zgłoszenie powinno zawierać:

d) imię, nazwisko i adres albo nazwę lub firmę oraz siedzibę, jeżeli zgłaszającym jest osoba prawna lub inny podmiot,

e) datę sporządzenia zgłoszenia,

f) oświadczenie, że zgłaszający zapoznał się z warunkami negocjacji i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,

g) oświadczenie, że zgłaszający zapoznał się ze stanem faktycznym i prawnym nieruchomości,

h) proponowaną cenę (nie mniejszą niż cena wywoławcza) i sposób jej zapłaty,

i) proponowany sposób realizacji dodatkowych warunków negocjacji,

j) kopię dowodu wniesienia zaliczki.

5. Termin i miejsce negocjacji.

Negocjacje na wydzierżawienie na okres 10 lat części nieruchomości zabudowanej w obr. ew. 63 działka nr 1/832, ul. Zegrzyńska 3 w Legionowie, stanowiącej obiekt kompleksu tenisowego o powierzchni 1.762 m² będącej w użytkowaniu wieczystym spółki KZB Legionowo Sp. z o.o. odbędą się w dniu 7 lipca 2020 r. o godz. 12.00 w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o. w Legionowie, ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, parter; Sala Obsługi.

6. Wysokość zaliczki, forma, termin i miejsce jej wniesienia.

Zaliczkę ustala się w wysokości 1.750,00 zł (słownie: jeden tysiąc siedemset pięćdziesiąt złotych 00/100). W negocjacjach mogą wziąć udział oferenci, jeżeli wpłacą zaliczkę na rachunek bankowy KZB Legionowo Spółka z o.o. prowadzony przez ING Bank Śląski O/ Legionowo, nr 73105010121000000502411663 **najpóźniej w dniu 3 lipca 2020 do godz. 15.00**, przy czym liczy się data i godzina wpływu na konto KZB Legionowo Sp. z o.o.

Negocjacje na wydzierżawienie na okres 10 lat części nieruchomości zabudowanej w obr. ew. 63 działka nr 1/832, ul. Zegrzyńska 3 w Legionowie, stanowiącej obiekt kompleksu tenisowego o powierzchni 1.762 m² będącej w użytkowaniu wieczystym spółki KZB Legionowo Sp. z o.o. będą odbywały się na podstawie stosownego regulaminu.

Regulamin przetargu ustnego nieograniczonego

na wydzierżawienie na okres 10 lat części nieruchomości zabudowanej w obr. ew. 63 działka nr 1/832, ul. Zegrzyńska 3 w Legionowie, stanowiącej obiekt kompleksu tenisowego o powierzchni 1.762 m² będącej w użytkowaniu wieczystym spółki KZB Legionowo Sp. z o.o. został opublikowany:

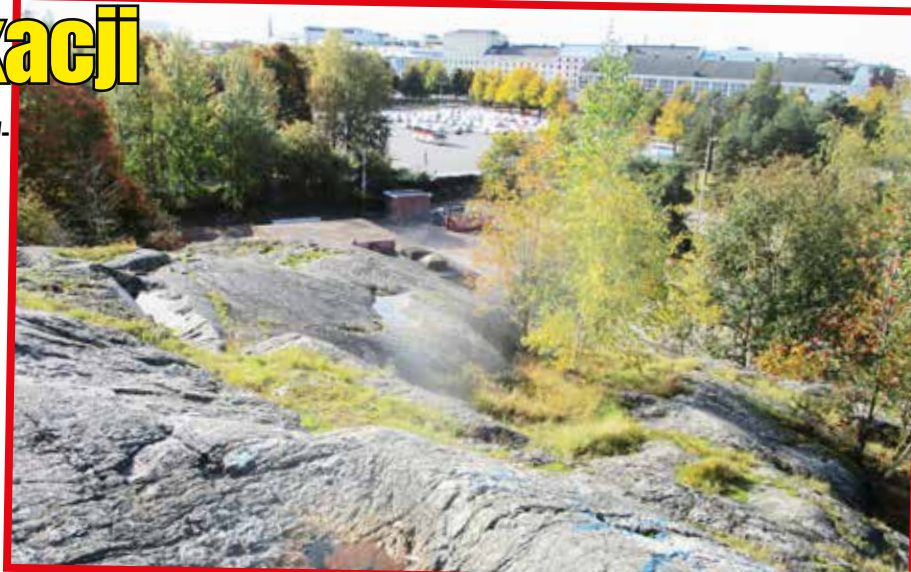
1. na stronie internetowej KZB Legionowo Sp. o.o. : www.kzb-legionowo.pl/przetargi/licytacje,
2. na stronie BIP KZB Legionowo Sp. o.o. : www.bip.kzb-legionowo.pl/przetargi/przetargi-dotyczace-nieruchomosci.

Bliższych informacji udziela:

KZB Legionowo Sp. z o.o.,
ul. marsz. J. Piłsudskiego 3,
- w sprawach formalno-prawnych: tel. 22 766 47 38,
- w sprawach technicznych: tel. 22 766 47 34.

Wspomnienia z(amiasł) wakacji

Wszelkie stereotypy, także te dotyczące różnych miast lub krajów, często bywają dla tych miejsc krzywdzące. Jeden z nich, o chłodnej i mało przyjaznej Finlandii, stanowi tu doskonały przykład. Przynajmniej sądząc po nadesłanych nam przez jednego z czytelników zdjęciach jej skąpanej w słońcu stolicy.



Horoskop

na nadchodzący tydzień

RYBY

Po weekendowej pauzie zmierzysz się z kłopotami w pracy. Nie działaj zbyt radykalnie, to nie czas na zmiany.

BARAN

Masz szansę poznać kogoś, kto wprowadzi nową jakość do twojego życia. Bądź uważny i tego nie przegap.

BYK

Dopisuje ci świetny nastrój, który może pogorszyć tylko rzut oka na wagę. W przyrodzie nic nie ginie...

BLIŹNIĘTA

Czeka cię poważna rozmowa z kimś bliskim. Postaraj mniej mówić, a więcej słuchać. Ze zrozumieniem.

RAK

Nosi cię, żeby gdzieś wyjechać i w samotności odpocząć. Doskonali pomysł, ale uważaj na drogę.

LEW

Rzut oka do szafy uzmysłowi ci, że czas na zakupy? Jeśli tak, odwiedź kilka sklepów. Zaszalej.

PANNA

Jeśli złapiesz doła, przetrwaj go jak wiosenną alergię. A przez resztę roku będziesz kichać na wszystko.

WAGA

Szczęście ci sprzyja. Może to wkrótce objawić, postaraj się jednak odrobinę mu pomóc.

SKORPION

Zaczynasz mieć dość bycia singlem, weź jednak pod uwagę, że obok tego, co zyskas, coś też stracisz.

STRZELEC

Rozpiera cię energia i masz ochotę przenosić góry. To dobry czas, by trochę wokół siebie posprzątać.

KOZIOROZEC

Dopadnie cię wypalenie zawodowe. Ale nim rzucisz robotę, pomyśl, czy to dobry okres na jej szukanie?

WODNIK

Pomyśl o zmianie, która pomogłaby spojrzeć ci na życie przez różowe okulary. Na początek niewielkiej.

Zwyrwane kontekstu



PANIE ARTURZE, TRZEBAWYCOFAĆ SIĘ DO TYŁU

Ryszard Brański, przewodniczący Rady Miasta Legionowo do jednego z radnych w sprawie lokalizacji jego krzesła.

CIEKAWOSTKI



KLATKA TYGODNIA

- Zauważyłaś, że ci ludzie na dole jakoś tak dziwnie na nas patrzą...?

fol. red.

Znalezione w sieci

Czy wiesz do czego służą dwie dziurki w górnej części butów? Pozwalają one na zawiązanie specjalnego płaskiego węzła, dzięki któremu blokujemy piętę w bucie. Jest to sposób stosowany przez biegaczy.

Czy wiesz, że trujące grzyby nie są groźne dla ślimaków?

Według psychologów im kobieta jest niższa, tym bardziej zadziorna i ambitna. Jej niezależność

i odwaga pomagają osiągnąć sukcesy zawodowe.

Czy wiesz, że samolot lecąc przez Atlantyk spala około 60 000 litrów paliwa?

Owoce, które mają niebieski i fioletowy kolor, są przyjazne dla naszej skóry - zawierają dużo antyoksydantów, które niwelują uszkodzenia wodnych rodników. Warto więc do diety dołożyć śliwki, jagody i czarne porzeczki.

Golisz często nogi? Szybko odrastające włoski

to wpływ testosteronu. To dzięki temu hormonowi kobieta jest spontaniczna i ma dużo energii.

Czy wiesz, że kajmany potrafią godzinami leżeć w wodzie z otwartym

pyskiem, czekając na ofiarę? Kiedy ryba wpłynie im pod zęby, natychmiast zamykają paszczę. Czy to szczyt lenistwa, czy cierpliwości?



Bobry to największe gryzonie w Europie. Długość ciała tego zwierzęcia to ponad metr, a waży około 29 kilogramów. Żyje na ziemi i w wodzie. Dzięki siekaczom potrafi ściąć najgrubsze drzewo. W ten sposób buduje tamy i żeremia - konstrukcje, w których mieszkają. Ich budowa ciała pozwala na swobodne nurkowanie. Potrafi spędzić pod wodą do 15 minut. Najdłuższa tama zbudowana przez te zwierzęta mierzyła 850 metrów.



Humor z zeszytów

Było ich tysiące, a nawet setki.

Dwór Sopliców był patriotyczny, bo zegar grał Mazurka Dąbrowskiego, a na ścianach powiesili patriotów.

Krab ma sześć nóg. Sam to przeliczyłem.

Miasto zakładano wzdłuż ulic.

Hitler i Stalin pochodzili z jednej branży.

Bohater upadł na ducha, ale szybko się podniósł, bo nadciągały wojska nieprzyjaciela.

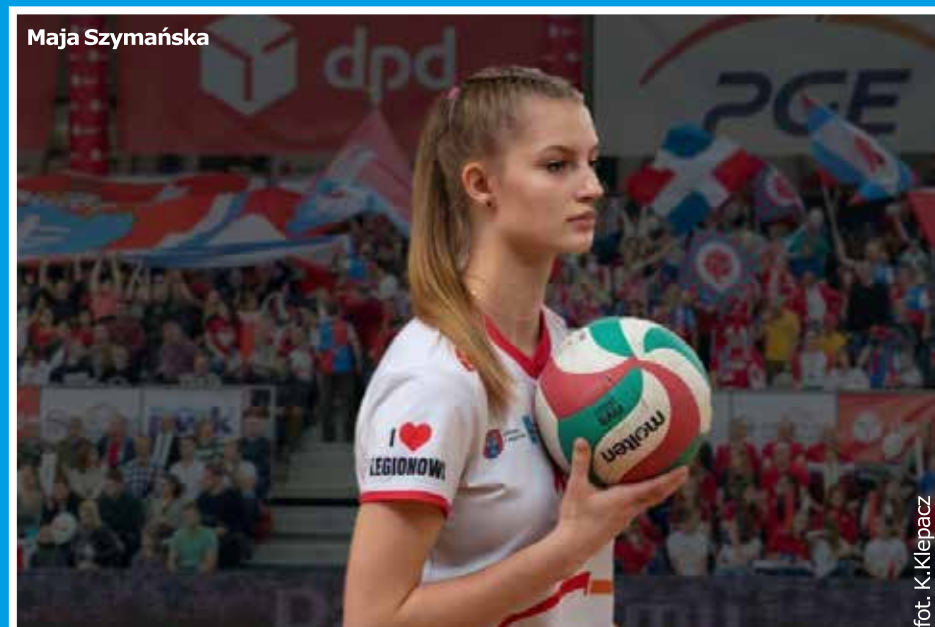
Przed wspólną pierwotną żyli ludzie osobno na drzewach, a potem zeszli z drzew i zaczęli się organizować.



Ania 5 lat Galeria w krótkich spodenkach

Maja od czerwca

Kolejna utalentowana zawodniczka LTS Legionovia, formalnie wciąż jeszcze juniorka, podpisała trzyletni kontrakt z zespołem DPD Legionovii. Teraz do kompletowanej właśnie ekipy prowadzonej przez Alessandro Chiappiniego dołączyła 18-letnia Maja Szymańska.



Maja Szymańska

fot. K. Klepacz

Wychowanka MUKS Abis Łódź przed rokiem przeniosła

się do LTS Legionovii ze Szkoły Mistrzostwa Sportowego

w Szczyrku i zaprezentowała się na Mazowszu z bardzo

dobrej strony. I to, jak widać, dosłownie i w przenośni się opłaciło, a efektem jest zawarty właśnie kontrakt na występy w pierwszym zespole. Ponieważ jednak utalentowana siatkarka nadal jest juniorką, mierząca 186 cm leworęczna atakująca występy na seniorskich pakietach będzie łączyć z grą w zmaganiach młodzieżowych. – Jestem wdzięczna za zaufanie i ogromną szansę, którą dostałam. Dzięki niej będę mogła skorzystać z doświadczenia starszych zawodniczek oraz trenera. Możliwość pokazania się na treningach pierwszego zespołu jest dla mnie dużą motywacją do stawiania się coraz lepszą zawodniczką. Mam nadzie-

ję, że za jakiś czas poziom mojej gry pozwoli mi na pokazanie się również na meczach – ocenia swoje szanse zadowolona i gotowa do ciężkiej pracy Maja Szymańska.

Co do tego, że zawodniczka posiada „papiery” na występy w siatkarskiej elicie, nie ma wątpliwości pierwszego trenera legionowskiego zespołu. Zresztą to właśnie on jest osobą, która dla nowych zawodniczek drużyny zapala zielone światło. A przed pozostałymi opuszcza szlaban... – Maja to ogromny talent. Zaimponowała mi nie tylko swoimi umiejętnościami, ale również skupieniem i profesjonalnym podejściem do indywidualnego treningu, podczas którego z wielką motywacją słucha i wprowadza do swojej gry każdą drobną wskazówkę szkoleniowców – chwali atakującą Alessandro Chiappiniego. Zaś Paweł Kowal, trener juniorek LTS Legionovii i drugoligowych rezerw, dodaje: – Maja Szymańska to, pomi-

mo młodego wieku, bardzo zorientowana na pracę zawodniczką, która jest w pełni świadoma tego, gdzie i po co się znalazła. Bardzo cieszę się, że trener Chiappini docenił jej pracę i zaprosił do pierwszego zespołu. To żywy dowód na to, że uczciwa praca płaci.

Jeśli chodzi o możliwość łączenia występów w TAURON Lidze z grą na siatkarskim zapleczu, trener Kowal nie dostrzega tu problemu. Również w przypadku innego ze swoich nieoszlifowanych sportowych diamentów. – Jeżeli Maja Szymańska i Marta Matejko znajdą się poza „trzonem” zawodniczek najczęściej występujących w pierwszym składzie DPD Legionovii Legionowo, będą mogły także występować i zbierać bezcenne doświadczenie na parkietach drugiej ligi, co przyniesie ogromne korzyści zarówno samemu siatkarkom, jak i całemu klubowi – uważa szkoleniowiec.

Plażing czas zacząć

Zgodnie z uchwałą członków tamtejszej rady miejskiej, od najbliższej soboty (27 czerwca) zacznie funkcjonować kąpielisko na plaży miejskiej w Serocku przy ul. Retmańskiej. Jeżeli pozwolą na to okoliczności, będzie ono czynne aż do końca wakacji.

Jak można przeczytać na stronie internetowej serockiego samorządu, formalnym organizatorem kąpieliska jest jak co roku Burmistrz Miasta i Gminy w Serocku. Całym terenem obiektu zarządza natomiast od tego roku jego „prawa ręka”, czyli spółka Serockie Inwestycje Samorządowe. Dla wypoczywających na plaży mieszkańców oraz turystów nie powinno to mieć jednak większego znaczenia.

O wiele ważniejszy jest fakt, że od pierwszego dnia funkcjonowania kąpieliska nad bezpieczeństwem wszystkich korzystających z niego osób mają czuwać ratownicy z Legionowskiego Wodne-

go Ochotniczego Pogotowia Ratowniczego. Kąpielisko będzie strzeżone przez siedem dni w tygodniu w godzinach 10.00-18.00 przez trzech wykwalifikowanych woprowców. Mimo to należy oczywiście zachować w wodzie rozsądek i rozwagę, pamiętając zarazem o wciąż groźnej pandemii koronawirusa oraz konieczności stosowania się do zaleceń Głównego Inspektora Sanitarnego.

Jest też i przykra informacja: ze względów bezpieczeństwa nie zostanie uruchomiony wodny plac zabaw dla dzieci. Przynajmniej na razie. Ale w przypadku uzyskania pozytywnej opinii inspekcji sanitarnej, co



do możliwości otwarcia tej atrakcji, ma ona zostać udo-

stępnioma tak szybko, jak to będzie możliwe.

Organizatorzy serockiego wypoczynku nad wodą przypominają, że:

1. Należy zachowywać dystans społeczny i minimalną odległość od osób postronnych, zgodnie z obowiązującymi regulacjami prawa na całym obszarze obiektu, także podczas kąpieli w wodzie, jak również w czasie oczekiwania na wejście na teren kąpieliska
2. Należy unikać zatłoczonych plaż/miejsc lub zgromadzeń na terenie kąpieliska
3. Należy stosować środki ochrony zgodnie z regulacjami obowiązującego prawa
4. Zaleca się szczególnie staranne zasłanianie ust i nosa (z użyciem chusteczki) podczas kaszlu i kichania
5. Należy korzystać z własnego sprzętu turystycznego, przyborów toaletowych (koce, pledy, leżaki, maty, ręczniki, sprzęt do nauki lub ułatwienia pływania, sprzęt ochronny)
6. Zaleca się szczególnie dbałość o higienę rąk – częste mycie rąk wodą z my-

dłem oraz/lub ich dezynfekcją po skorzystaniu z toalety, a także po kontakcie z wszelkimi powierzchniami/urządzeniami publicznego użytku

7. Należy zachowywać czystość w otoczeniu, wyrzucać odpady do właściwych pojemników, o ile to możliwe – zgodnie z zasadami segregacji

8. Nie należy korzystać z kąpielisk w przypadku złego samopoczucia i podwyższonej temperatury ciała, infekcji oraz objawów chorobowych sugerujących chorobę zakaźną.

Informacje dotyczące kąpieliska można znaleźć na stronie: <https://sk.gis.gov.pl/index.php/kapieliska>. Wszelkie uwagi, pytania lub wątpliwości należy kierować na adres: Serockie Inwestycje Samorządowe Sp. z o.o., ul. Pułtуска 47, 05-140 Serock, e-mail: biuro@sis.serock.pl lub telefonicznie: 22 782 73 50.

Aldo

Stal znów zbyt twarda

Po udanych starciach z pewniakami do awansu na zaplecze Ekstraklasy, w których udało się ugrać cztery punkty, Legionovii KZB Legionowo przyszło zmierzyć się z drużyną z dołu tabeli. Niestety, po raz drugi w tym sezonie Stal Stalowa Wola okazała się zespołem lepszym. Sobotnie spotkanie wyjazdowe zakończyło się zwycięstwem „stalówek” 2:0.



Do mniej więcej 30 minuty mecz rozgrywany w sobotę w Stalowej Woli był dość wyrównany. Po półgodzinie coraz bardziej jednak do głosu zaczęli dochodzić gospodarze. Ich przewaga stawała się

po głowce Michała Płonki. Obrońca Legionovii tym razem była jednak na posterunku.

Początek drugiej części spotkania to dalsza dominacja Stali. Dobrą grę udało się jej przypieczętować bramką strzeloną w 51 minucie przez Michała Fidziukiewicza. Dziesięć minut później było już 2:0 dla gospodarzy. Tym razem na listę strzelców wpisał się Kacper Śpiewak. Po zdobyciu drugiej bramki gracze ze Stalowej Woli oddali nieco pola Legionovii i nastawili się przede wszystkim na grę z kontry. Żadnej z drużyn nie udało się już jednak zdobyć kolejnych bramek. Spotkanie zakończyło się więc zwycięstwem gospodarzy 2:0.

Po 27 kolejkach Legionovia KZB Legionowo nadal jest przedostatnia w tabeli, a do wyjścia ze strefy spadkowej brakuje jej 14 punktów. Do końca sezonu pozostało jednak jeszcze siedem kolejek, a więc 21 punktów do zdobycia. Szansa na utrzymanie ciągle więc jeszcze istnieje.

W najbliższą sobotę (27 czerwca) o godzinie 12.00 Legionovia zmierzy się na własnym boisku z Resovią.

Elph

2:0 (0:0)

Stal Stalowa Wola – Legionovia Legionowo

Bramki: Michał Fidziukiewicz (51'), Kacper Śpiewak (61')

Stal: Pietrkiewicz – Jarosz, Witasik, Mroziński, Sobotka (68' Zmorzyński), Jopek (64' Ciepiela), Stelmach, Waszkiewicz, M. Płonka (73' Chromiński), Śpiewak (90' Tłuczek), Fidziukiewicz. Trener Szymon Szydelko.

Legionovia: Podleśny – Waleńcik, Zembrowski, Weremko, Zaklika, Koprowski (57' Kluska), Podliński, Maślanka (62' Bajdur), Koziara, Małek (72' Trubeha), Bury (82' Kaczorowski).

II LIGA 2019/2020								
		M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki	
1.	Widzew Łódź	27	54	16	6	5	56-26	
2.	GKS Katowice	27	51	15	6	6	48-30	
3.	Górnik Łęczna	27	49	14	7	6	36-31	
4.	Resovia	27	45	12	9	6	44-24	
5.	Olimpia Elbląg	27	44	11	11	5	40-26	
6.	Bytovia Bytów	27	43	12	7	8	39-36	
7.	Błękitni Stargard	27	38	11	5	11	43-45	
8.	Górnik Polkowice	27	37	10	7	10	47-35	
9.	Elana Toruń	27	36	10	6	11	36-38	
10.	Pogoń Siedlce	27	36	11	3	13	40-44	
11.	Stal Rzeszów	27	35	10	5	12	41-39	
12.	Skra Częstochowa	27	35	10	5	12	23-35	
13.	Znicz Pruszków	27	34	10	4	13	36-45	
14.	Stal Stalowa Wola	27	34	9	7	11	33-39	
15.	Lech II Poznań	27	34	8	10	9	35-38	
16.	Garbarnia Kraków	27	32	8	8	11	30-33	
17.	Legionovia Legionowo	27	20	5	5	17	24-49	
18.	Gryf Wejherowo	27	14	3	5	19	21-59	

Postraszili wicelidera

Po zwycięskim meczu z liderem drugiej ligi Widzewem Łódź ekipie Legionovii KZB Legionowo przyszło się zmierzyć z zespołem z drugiego miejsca w tabeli - i zarazem kolejnym utytułowanym rywalem - GKS Katowice. Legionowianie po raz kolejny pokazali charakter i urwali punkty także wiceliderowi.



Spotkanie zakończyło się remisem 2:2. Biorąc jednak pod uwagę to, że Legionovia dwa razy musiała gonić wynik, podopieczni trenera Józwiaka powinni być z takiego rozstrzygnięcia w miarę zadowoleni. Tym bardziej, że początek spotkania rozgrywanego w zeszłą środę na boisku przy Parko-

wej należał zdecydowanie do gości. Boiskową dominację piłkarzy z Górnego Śląska celnym trafieniem w 24 minucie meczu przypieczętował Arkadiusz Jędrych.

W dalszej części spotkania gospodarze zaczęli śmiało atakować. Już cztery minuty po stracie

bramki bliski wyrównania był Kacper Koprowski, który bardzo groźnie strzelił głową. Bramkarza GKS udało się jednak pokonać dopiero

2:2 (1:1)

Legionovia Legionowo – GKS Katowice

Bramki: Patryk Koziara (43'), Andrzej Trubeha (69') – Arkadiusz Jędrych (24', 46')

Legionovia: Podleśny – Zembrowski, Kluska (77' Zaklika), Koprowski, Bajdur (62' Małek), Podliński, Maślanka, Koziara, Bury (46' Kaczorowski), Będzieszak (64' Trubeha), Choroś.

GKS: Mrozek – Wojciechowski, Janiszewski, Jędrych, Michalski – Kiebzak, Stefanowicz, Gałęcki, Urynowicz (79' Habusta), Woźniak (79' Wroński) – Kurbiel (74' Rogalski).

ro pod koniec pierwszej połowy. Po faulu w polu karnym na Karolu Podlińskim sędzia podyktował jedenastkę dla Legionovii. Rzut karny pewnym strzałem na bramkę na 1:1 zamienił kapitan gospodarzy Patryk Koziara.

Druga połowa meczu miała bardzo podobny scenariusz do jego pierwszych 45 minut. Już w minutę po wznowieniu gry goście po raz drugi wyszli na prowadze-

nia. Bramkę na 2:1, po dośrodkowaniu z rzutu wolnego, ponownie zdobył Arkadiusz Jędrych. Legionovia znów więc musiała odrobić straty. Udało się to w 69 minucie. Bramkę dla podopiecznych trenera Józwiaka zdobył Andrzej

Trubeha. Końcówka meczu była wyjątkowo dramatyczna. W 84 minucie drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę zobaczył zawodnik gospodarzy Daniel Choroś. Ostatnie minuty spotkania Legionovia musiała więc grać w osłabianiu. Remis udało się na szczęście dowieść do ostatniego gwizdka arbitra.

Elph

Jeszcze nie pokibicujemy

Ci, którzy liczyli na to, że już w najbliższą sobotę (27 czerwca) będą mogli zasiąść na trybunach legionowskiego stadionu, aby kibicować swojej drużynie w meczu z Resovią, będą niestety musieli jeszcze uzbroić się w cierpliwość.



Jak bowiem poinformował klub, w związku z zagrożeniem spowodowanym COVID-19 mecze rozgrywane na stadionie Legionovii KZB Legionowo nadal będą odbywały się bez udziału pu-

bliczności. Najbliższe spotkanie z Resovią będzie można jednak śledzić dzięki darmowej transmisji na kanale NoToSport.

zig

Pamięć trwalsza niż kamień

Od gorących, czerwcowych dni, kiedy to czterech legionowskich podchorążych Armii Krajowej straciło życie, próbując chronić transport alianckiej broni, minęło już 77 lat. Ale są to dni, o których pamięć wciąż jest w mieście żywa. I każdego roku symbolicznie, słowem oraz gestem, potwierdzana.



Z militarnego punktu widzenia tamte wydarzenia miały wielkie znaczenie. Wiele za to mówią o patriotyzmie i odwadze biorących w nich udział Polaków. – To była bardzo dramatyczna akcja, mająca na celu sprowadzenie do Legionowa broni, która została zrzucona w okolicach Wyszkiwa, przewieziona w okolicy Nieporętu i zmagazynowana na torfowisku. Szesnastego czerwca zapadła decyzja,

że należąca się pułkowi legionowskiemu część uzbrojenia będzie przetransportowana wozem konnym, pod przykryciem z torfu. Przy czym oficjalne papiery na przewóz torfu zostały załatwione. Niestety ekipa, która przewoziła tę broń, między innymi przez Stanisławów, została zaskoczona przez duży oddział niemiecki, który na trzech ciężarówkach z karabinami maszynowymi patrolował

okolice po kradzieży koni z legionowskiego garnizonu niemieckiego. Część osłony tego transportu, podchorążowie „Alfa” i „Skiba” zginęli. Pozostała dwójka żołnierzy uprowadziła wóz z końmi i skryła się w lesie. „Alfa” i „Skiba” tak skutecznie prowadzili ogień, że całkowicie odwrócili uwagę Niemców od transportu – opowiada Wojciech Jeutte, prezes Zespołu Ochrony Pamięci Armii Krajowej „Brzozów”.

Dwudziestego czerwca 1943 roku postanowiono, że ukryta prowizorycznie pod Stanisławowem broń zostanie przeniesiona przez elewów lokalnej podchorążówki. Osłonę transportu miało stanowić czterech żołnierzy. Ich dowódca nosił pseudonim „Puchała”, natomiast podchorążowie przeszli do historii jako „Warta”, „Lato” i „Zerwikaptur”. – Cały ten oddział wychodził z Legionowa cztero-, pięciosobowymi grupami w stronę Stanisławowa. Ostatni wychodził oddział osłony. Podchorążowie mieli broń krótką i teczki, w których były częściowo rozłożone automatyczne steny. Konstrukcja tego pistoletu jest przestrzena, a nie płaska, więc nie dało się go inaczej transportować bez zwracania na siebie uwagi. Gdy przechodzili przez zabudowania nazywane dzisiaj Parkiem Kościuszki, natknęli się na obławę niemiecką spowodowaną incydentem w pobliskim pubie, gdzie ktoś rozbroił pijanego Niemca, zabrał mu broń i uciekł.

Wtedy rutynowo do akcji wkroczyła niemiecka żandarmeria. Za sprawą tego pechowego zbiegu okoliczności podjęte przez ruch oporu działania mające zabezpieczyć operację zawiodły. – Łączniczka, która miała przekazać temu oddziałowi wiadomość o ewentualnym zagrożeniu, została odcięta właśnie przez tyralierę niemiecką i nie mogła dotrzeć do podchorążych i ich dowódcy. Wobec tego, niczego się nie spodziewając, gdy weszli oni na ten teren, zo-

stali ogarnięci przez Niemców – relacjonuje pan Wojciech.

Nastąpiła wymiana ognia, z której Polacy właściwie nie mieli szans wyjść obronną ręką. – Dowódca, „Puchała”, wycofywał się w kierunku zabudowań, a podchorążowie zaczęli uciekać w stronę torów kolejowych, licząc na to, że zdążą wymknąć się Niemcom. Niestety od torów szła druga tyraliera i zostali oni odcięci. Jeden z nich, „Zerwikaptur”, biegnąc w stronę torów, upuścił tęczkę ze stemnem w krzakach, więc w momencie gdy zatrzymała go ta druga tyraliera, mógł udawać, że ucieka tylko dlatego, że usłyszał strzały. Natomiast „Lato” i „Warta” wpadli z tęczkami, w których były angielskie pistolety. No więc nie było już żadnych tłumaczeń. Później wszystkich trzech zabrano do koszar. „Zerwikaptura” udało się, za jakieś błyskawicznie zebrane duże koszty, wykupić. Był pretekst, bo nie ujęto go z bronią. Natomiast Dąbrowski i Majewski, czyli „Lato” i „Warta”, zostali poddani przesłuchaniom.

O ich uwolnieniu z aresztu nie było mowy. Liczący cztery tysiące żołnierzy garnizon niemiecki nie dawał żadnych nadziei na powodzenie takiej akcji. – Wobec tego zapadła decyzja o próbie ich odbicia, bo prawdopodobnie będą przewożeni do Warszawy na Szucha. Stało się jednak inaczej. Zupełnie niespodziewanie Niemcy wywieźli podchorążych do pobliskiego lasu, gdzie ich zamordowali, a ciała zagrzebali całkiem gdzie

indziej. Przez to do dnia dzisiejszego nie wiemy, gdzie oni byli pochowani – przyznaje Wojciech Jeutte. Wiadomo natomiast, że w trakcie trwających trzy dni przesłuchań dwaj Polacy niczego okupantom nie zdradzili. Mimo stosowanych przez hitlerowców tortur nie ujawnili nawet własnych nazwisk, co pozwoliło uchronić od represji ich rodziny. Ofiara dzielnych podchorążych nie poszła na marne. – Broń została przetransportowana przez pozostałe oddziały, które się przeorganizowały, i przeniesiona do skrytek. A rok później wykorzystana w czasie Powstania Warszawskiego.

Po wielu latach mieszkańcy Legionowa i powiatu nadal oddają hołd bohaterom tamtych zdarzeń. W poprzednią środę najpierw zapłonęły znicze w Stanisławowie, przy kamieniu upamiętniającym śmierć podchorążych „Alfy” i „Skiby”. Następnie uczczono pamięć dwójki ich kolegów. Tym razem w legionowskim Parku Kościuszki, gdzie swój symboliczny, kamienny monument mają „Warta” oraz „Lato”. – To również dzięki ich ofierze my dzisiaj możemy żyć w wolnej Polsce i patrzeć spokojnie w przyszłość. Cieszę się z tego, że byli tutaj młodzi mieszkańcy Legionowa – zarówno harcerze, jak i obywatele tego miasta, i że wspólnie uczciliśmy pamięć o tych dwóch młodych ludziach, którzy oddali swoje życie za Ojczyznę – podkreśla Piotr Zadrozny, zastępca prezydenta Legionowa.

Waldek Siwczyński

Jubileuszowe pstrykanie

Trwa ogłoszony przez miasto konkurs fotograficzny pod hasłem „30 lat samorządu w Legionowie”. W zamysle organizatorów chodzi o pokazanie rozwoju miasta na przestrzeni trzech ostatnich dekad. Nie w liczbach, lecz właśnie na zdjęciach.

Celem konkursu jest promocja Legionowa jako terenu atrakcyjnego turystycznie, rozwijanie umiejętności obserwacji

otoczenia i jego dokumentowania, a także zaprezentowanie krajobrazowych, architektonicznych i kulturowych walorów miasta. Osoby zgłaszające się do konkursu powinny złożyć grafikę przedstawiającą zestawione dwie fotografie pokazujące tę samą przestrzeń miejską na przełomie 30 lat, w formacie .jpg, opisane imieniem i nazwiskiem uczestnika. Każdy może dokonać jednego zgłoszenia. W konkursie mogą brać udział osoby niepełnoletnie, do prac zobowiązane są dołączyć pi-

semną zgodę rodzica lub opiekuna. Technika wykonania zdjęć jest dowolna, przy czym



nie zezwala się na stosowanie fotomontaży polegających na łączeniu elementów pochodzących z różnych plików lub dokonywania zmian oryginalnej kompozycji zdjęcia. Organizator zastrzega sobie prawo do wyłączenia z udziału w konkursie prac o niskiej jakości technicznej. Kartę zgłoszenia wraz z załącznikami (opatrzone własnoręcznym podpisem) i fotografiami w formie cyfrowej należy wysłać na adres: kultura@um.legionowo.pl z dopiskiem „Konkurs fotograficzny”.

Termin nadsyłania prac mija 30 czerwca. (data nadesłania/wpływu). Ocena prac przez jury nastąpi do 10 lipca

br. Zwycięzcy konkursu zostaną powiadomieni przez organizatora telefonicznie do 15 lipca br. Ogłoszenie wyników konkursu oraz uroczyste rozdanie nagród jest uzależnione od sytuacji epidemiologicznej. Wernisaż i wystawa prac odbędzie się w atrium Urzędu Miasta Legionowo. Na zwycięzcę czeka nagroda główna w postaci roweru górskiego marki Romet, a na wszystkich uczestników dyplomy oraz udział w wystawie pokonkursowej. Wszelkie pytania dotyczące konkursu należy kierować na adres: kultura@um.legionowo.pl lub dzwoniąc pod numer 22 766 40 84.

red.